

JÓZEF FISZER
Warszawa

W 30-ROZNIĘ PODPISANIA UKŁADU ZGORZELECKIEGO

Geneza oraz znaczenie Układu Zgorzeleckiego dla stosunków PRL—NRD
i utrwalenia pokojowego status quo Europy



W tym roku minęło 30 lat od podpisania w dniu 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu układu między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej, zwanego powszechnie Układem Zgorzeleckim. Zawarcie tego Układu w momencie apogeum „zimnej wojny”, determinowanej na kontynencie europejskim tzw. problemem niemieckim, miało — jak dowiodła praktyka — istotne znaczenie tak dla stosunków polsko-niemieckich, jak i dla utrwalenia ustalonego w Poczdamie *status quo* Europy.

Układ ten był początkowo różnie oceniany i interpretowany z punktu widzenia międzynarodoprawnego i politycznego przez państwa socjalistyczne i burżuazyjne. Te ostatnie, a zwłaszcza RFN, wypaczając treść Układu Zgorzeleckiego głosiły, że utrwała on podział Niemiec i utrudnia rozwiązanie problemu niemieckiego oraz likwidację skutków II wojny światowej. Zaś w naszej literaturze politycznej i w publicystyce powstały nieścisłości co do charakteru tegoż Układu, tzn. określany był on raz jako układ demarkacyjny, a raz jako delimitacyjny.

Dziś, ze stosunkowo odległej już perspektywy czasu, można pokusić się o pełniejsze ukazanie genezy, przesłanek i znaczenia zawartego przed 30 laty Układu Zgorzeleckiego. Można już i należałoby przede wszystkim określić w sposób jednoznaczny charakter tego Układu. Takie też cele postawił sobie autor w niniejszym artykule.

*

Jednym z istotnych elementów nowego, europejskiego *status quo*, będącego następstwem II wojny światowej oraz nowego układu sił, jaki ukształtował się w jej rezultacie w Europie, a także w świecie, było ustalenie nowych granic polsko-niemieckich, zgodnych z wymogami pokoju i bezpieczeństwa europejskiego¹. Decyzja w tej sprawie, uwzględniająca polską rację stanu oraz niezaprzeczalne prawa historyczne Polski,

¹ Por. A. Klafkowski, *Status quo po II wojnie światowej jako problem prawa międzynarodowego*. „Życie i Myśl” nr 2/1970, ss. 2-4; T. Walichnowski, *Status quo w Europie*. Warszawa 1970, ss. 12-13; W. T. Kowalski, *Poczdamski ład pokojowy*. Warszawa 1975.

była jednym z fragmentów szerokiego programu opracowanego przez mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej w toku II wojny światowej, a mającego na celu uniemożliwienie w przyszłości podjęcia Niemcom nowej agresji w Europie².

Druga wojna światowa ujawniła bowiem w krańcowej formie program wschodniej polityki Niemiec, jej kolonialny charakter i nieliczenie się z prawem narodów Europy środkowej i południowo-wschodniej do samostanowienia, a nawet do egzystencji w ogóle. Polityka eksterminacyjna na terenach okupowanych krajów tego rejonu, a w Polsce w szczególności, w pełni ujawniła państwom sprzymierzonym cele imperializmu niemieckiego. Stąd też, wyjściową przesłanką decyzji w sprawie wschodniej granicy Niemiec było powszechne przekonanie, iż zapewnienie bezpieczeństwa Polski stanie się jednocześnie gwarancją pokoju innych państw, zwłaszcza wschodnio- i środkowo-europejskich. Zwracano przy tym uwagę na pewną prawidłowość historyczną wskazującą, że właśnie obszar Polski był zawsze głównym celem agresji niemieckiej, pociągającej za sobą wybuch konfliktów o szerszym zasięgu.

O tym, iż decyzję w sprawie zmiany granicy polsko-niemieckiej powzięto przede wszystkim w interesie zapewnienia bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego, „aby uczynić wszelką akcję niemieckiej agresji niemożliwą dla przyszłych pokoleń”, świadczą dokumenty z międzynarodowych konferencji, spotkań i konsultacji dyplomatycznych w czasie II wojny światowej oraz relacje przywódców mocarstw Wielkiej Koalicji, zwłaszcza Churchilla, Roosevelta czy Attlee³.

Znamienna pod tym względem jest wypowiedź prezydenta Roosevelta, który na forum Kongresu Stanów Zjednoczonych w dniu 1 marca 1945 r., składając relację z konferencji krymskiej, na której to wielkie mocarstwa w zasadzie uzgodniły podstawy koncepcji powojennej granicy polsko-niemieckiej, oświadczył:

„Na przestrzeni dziejów Polska była korytarzem, przez który dokonywano napadów na Rosję. Dwukrotnie za życia obecnego pokolenia Niemcy uderzyły na Rosję przez ten korytarz. Aby zapobiec, by nie powtórzyło się to więcej, w celu zapewnienia bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego konieczna jest silna i niepodległa Polska”⁴.

² Patrz B. Wiewióra, *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*. Poznań 1957, ss. 69-70; A. Klafkowski, *Umowa Poczdamaska a sprawy polskie 1945-1970*. Poznań 1970, ss. 36-66.

³ Patrz *Polska zachodnia i północna*. Poznań—Warszawa 1961, ss. 124-135.

⁴ „Zbiór Dokumentów” nr 12/1946, s. 415. W analogiczny sposób ocenił decyzje jałtańskie w sprawie granic Polski premier W. Churchill w Izbie Gmin w dniu 27 II 1945 r. (patrz „Zbiór Dokumentów” nr 4/1947, s. 173).

*

To stanowisko znalazło międzynarodowoprawne potwierdzenie w Umowie Poczdamskiej, podpisanej 2 sierpnia 1945 r. przez szefów rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, która określiła polityczno-terytorialne ramy europejskiego *status quo* i przebudowy Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych⁵.

Jednym z istotnych środków podjętych przez zwycięskie mocarstwa na konferencji poczdamskiej, które miały zapewnić, że „Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów czy dla pokoju świata” była właśnie decyzja w sprawie polsko-niemieckiej granicy, ostatecznie ustalonej i wytyczonej „na wschód od linii idącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Zachodnia Nysa i wzdłuż Nysy Zachodniej (czytaj Łużyckiej — F.J.) do granicy czechosłowackiej”⁶.

W ten sposób Umowa Poczdamska, będąca podsumowaniem wieloletnich poszukiwań rozwiązania kwestii niemieckiej z uwzględnieniem priorytetowych interesów bezpieczeństwa Europy, zamknęła merytorycznie dyskusję nad sprawą wytyczenia granicy polsko-niemieckiej. Zgodnie z intencjami trzech wielkich mocarstw sprawa ta została załatwiona *de jure* i *de facto*, a więc ostatecznie. Nie przeczą temu, wbrew późniejszym twierdzeniom rewizjonistów, sformułowania Umowy mówiące, że „z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba poczekać do pokojowego uregulowania” oraz że do tego czasu obszary na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej „pozostają pod zarządem państwa polskiego”. Albowiem — zgodnie ze stanowiskiem mocarstw Wielkiej Koalicji — rola konferencji pokojowej sprowadzać się miała wyłącznie do „zatwierdzenia” lub „ratyfikacji” osiągniętych porozumień, bez ich merytorycznego podważania⁷. Tezę tę potwierdziła w pełni decyzja wielkich mocarstw o całkowitym przesiedleniu ludności niemieckiej z obszarów przekazanych Polsce⁸, a praktyczne jej wykonanie przez wszystkie trzy mocarstwa jest dodatkowym argumentem świadczącym o tym, że w chwili

⁵ Por. T. Walichnowski, *op. cit.*, s. 56; R. Frelek, *Poczdamski ład pokojowy i bezpieczeństwo Europy*. W: *Polityka zagraniczna PRL w świetle Układu Poczdamskiego*. Warszawa 1972, ss. 7-8; A. Klafkowski, *Status quo...*, *op. cit.*, ss. 3-6.

⁶ Patrz *Teheran—Jalta—Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Warszawa 1972, s. 476.

⁷ Por. A. Klafkowski, *Aktualne znaczenie Umowy Poczdamskiej*. W: *Polityka zagraniczna PRL...*, *op. cit.*, ss. 93-102; W. T. Kowalski, *Problem bezpieczeństwa europejskiego w polityce Wielkiej Koalicji (1943-1945)*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 9/1970, ss. 70-86.

⁸ Patrz *Teheran—Jalta—Poczdam. Dokumenty...*, *op. cit.*, s. 480.

podpisywania Umowy Poczdamskiej jego sygnatariusze nie przewidywali żadnej rewizji swych postanowień w sprawie granic polsko-niemieckich⁹. Pisze o tym wyraźnie m. in. amerykański historyk Herbert Feis:

„Nowe amerykańskie ustępstwo zawarte było w ostatnim punkcie. Uczynienie go było rzeczą ciężką i poważną, ponieważ trzeba było w owym czasie przewidywać, że pomimo wszelkich formuł we wstępie, oznaczało ono trwałe odłączenie tej części Niemiec”¹⁰.

Inaczej mówiąc, gdyby w Poczdamie wielkie mocarstwa nie uznawały granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej za ostatecznie ustaloną, to — po pierwsze — przekazałyby Polsce (albo też w ogóle nie) jedynie zarząd nad byłymi wschodnimi prowincjami Niemiec bez żadnych praw i obowiązków, a po drugie — sprzeciwiłyby się przesiedleniu ludności niemieckiej z tych terenów¹¹.

Tak więc ustanowienie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w Poczdamie było nie tylko przełomem w stosunkach polsko-niemieckich, ale również — w myśl założeń zwycięskich narodów — stanowiło istotny element w budowie nowego, polityczno-terytorialnego *status quo* Europy, mającego raz na zawsze wyeliminować groźbę wojny z życia narodów¹².

*

Aby ustanowiony w Poczdamie pokojowy ład międzynarodowy mógł spełnić swe zadanie, wymagał szybkiego i powszechnego uznania, wcielenia w życie i utrwalenia, gdyż — jak dowiodła historia — podstawowym warunkiem bezpieczeństwa narodów jest stabilizacja terytorialno-polityczna i jej akceptacja przez wszystkie zainteresowane państwa, natomiast jej brak stwarza potencjalne i faktyczne zagrożenie pokoju. Na kontynencie europejskim szczególne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów miała i ma do dnia dzisiejszego stabilizacja granic niemieckich, głównie zaś granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem rozwój wydarzeń międzynarodowych, zwłaszcza stosunków Wschód—Zachód, w kierunku „zimnej wojny”, począwszy niemal od konferencji poczdamskiej, uniemożliwił zwołanie konferencji pokojowej, na której to formalnie miało nastąpić zatwierdzenie granicy pol-

⁹ B. Wiewióra, *op. cit.*, s. 78.

¹⁰ H. Feis, *Between War and Peace. The Potsdam Conference*. Princeton, University Press 1960, s. 260.

¹¹ Potwierdzają to nawet rewizjoniści zachodnioniemieccy: R. Nadolny, *Völkerrecht und deutscher Friede*. Hamburg 1949, s. 11; G. Rhode, *Die Deutschen im Osten nach 1945*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1953, H. 3, s. 353.

¹² Por. A. Klafkowski, *Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej*. Poznań 1970, s. 25; B. Wiewióra, *op. cit.*, ss. 78 - 93.

sko-niemieckiej, a także uniemożliwił utworzenie rządu ogólnoniemieckiego, który miał podpisać traktat pokojowy ze zwycięskimi mocarstwami.

Dążąc do pozyskania sobie Niemiec do walki przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, mocarstwa zachodnie przystąpiły do łamania i rewizji postanowień poczdamskich. Na czoło wysunął się problem uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, czemu sprzyjała błędna interpretacja dyplomatyczna — co prawda niezbyt dokładnie sprecyzowanych — postanowień poczdamskich w tej sprawie.

Zmiana stanowiska mocarstw zachodnich polegająca na wysuwaniu twierdzenia o tymczasowym charakterze granicy polsko-niemieckiej, wymagającej jakoby zatwierdzenia w traktacie pokojowym z Niemcami i zgody państwa niemieckiego, została natychmiast umiejętnie podchwyciona przez siły reakcyjne i burżuazyjne Niemiec, dążące wzorem doby powersalskiej do rewizji, a poprzez to do zrzucenia nałożonych przez zwycięzców obowiązków poczdamskich. To zaś rozbudzało w całych Niemczech tendencje szowinistyczne i odwetowe, stwarzające dla Polski zaporę nie do przebycia na polu normalizacji jej stosunków z Niemcami. Po obu stronach granic odżywały dawne stereotypy nacechowane wzajemną niechęcią, a nawet wrogością¹³.

O ówczesnej atmosferze w okupowanych Niemczech i nastrojach tamtejszego społeczeństwa ludzającego się, „iż nie wszystko jeszcze stracone”, świadczyć może fakt, że ulegli jej również czołowi działacze i kierownictwo *SED* oraz innych partii politycznych działających w radzieckiej strefie Niemiec¹⁴.

O braku jednoznacznego stanowiska kierownictwa *SED* w sprawie wschodniej granicy Niemiec szczególnie w latach 1946-1948, a więc w okresie zaostrzających się stosunków Wschód—Zachód na tle walki o Niemcy, świadczą publiczne wypowiedzi jej przywódców i działaczy, m. in. W. Piecka¹⁵ i O. Grotewohla¹⁶, a także rezolucje KC *SED* publi-

¹³ Patrz H. Kraus, *Die Oder-Neisse-Linie. Eine völkerrechtliche Studie*. W: *Osteuropa und der deutschen Osten*. Köln-Braunsfeld 1945, ss. 41-49; J. Szląpczyński, *Polityka ZSRR wobec Niemiec w latach 1945-1955 a normalizacja stosunków między Polską i NRD*. W: *Konsekwencje polityczne klęski III Rzeszy w Europie środkowej i południowo-wschodniej*. Pod redakcją T. Walichnowskiego, Warszawa 1971, s. 129.

¹⁴ Por. J. Maass, *Dokumentation der deutsch-polnischen Beziehungen nach dem Zweiten Weltkrieg, 1945-1959*. Bonn—Wien—Zürich 1960, ss. 3-31.

¹⁵ Patrz przemówienie W. Piecka na zebraniu w Cottbus 16 września 1947. „*Stuttgarter Zeitung*” z 17 IX 1947.

¹⁶ Patrz przemówienie O. Grotewohla w Stuttgarcie 19 września 1946 r. „*Stuttgarter Zeitung*” z 20 IX 1946; patrz także wypowiedź z 12 marca 1947 w „*Stuttgarter Zeitung*” z 13 III 1947.

kwane na łamach „Neues Deutschland” — oficjalnego organu prasowego SED, jak również na łamach innych czasopism¹⁷. Podkreślano w nich wyraźnie, iż granica na Odrze i Nysie Łużyckiej ma charakter tymczasowy i że może być ostatecznie ustalona na konferencji pokojowej. Ubolewano nad rzekomą niesprawiedliwością i krzywdą, jaka spotkała Niemcy i wyrażono nadzieję na pokojowe zadośćuczynienie.

To stanowisko SED w owym okresie wynikało niewątpliwie z potrzeb taktyki wewnętrznej, z obaw, że może utracić ona wpływy w społeczeństwie jako „partia kapitulacji” lub „zdrady narodowej” zważywszy, że meritum sporu dotyczyło terenów odpowiadających wielkością obszaru dzisiejszej NRD, do tego atrakcyjnych pod względem gospodarczym, a z drugiej strony — świadczyło o nieprzewyciężeniu tendencji oportunistyczno-nacjonalistycznych, jakie wnieśli w jej szeregi byli członkowie SPD¹⁸. Należy tutaj zaznaczyć, że SED w przeciwieństwie do pozostałych partii politycznych, działających zwłaszcza w strefach zachodnich Niemiec, w tym samym czasie opowiadała się zdecydowanie za pełnym urzeczywistnieniem postanowień poczdamskich odnośnie do przebudowy wewnętrznej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych¹⁹.

Oświadczenia wschodnioniemieckich przywódców partyjnych w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, stojące w wyraźnej sprzeczności ze stanowiskiem Polski i ZSRR, spotkały się ze zdecydowanie negatywną oceną tychże państw, co skłoniło kierownictwo SED do wnikliwego przeanalizowania tego problemu i podjęcia bezpośrednich rozmów z Polską²⁰. Na ewolucję poglądów SED wpłynęły też w dużym stopniu wydarzenia na terenie stref zachodnich Niemiec wskazujące wyraźnie już w 1948 r. na nieunikniony podział Niemiec i powstanie separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego pod patronatem mocarstw zachodnich.

W tych warunkach SED wnikliwie rozważyła i zaakceptowała uchwały warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR i krajów demokracji ludowej z 24 czerwca 1948 r.²¹, stwierdzające m. in. w punkcie czwartym, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej „jest granicą niezachwianą — granicą pokoju”²².

¹⁷ Patrz rezolucje SED w sprawie wschodnich granic Niemiec z 12 sierpnia 1946 r. i z 14 oraz 19 września 1946 r. W: J. Maass, *op. cit.*, ss. 2 - 7.

¹⁸ Patrz W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej, 1944 - 1947*. Warszawa 1974, s. 188.

¹⁹ Por. uchwałę SED z 12 sierpnia 1946 r. „Stuttgarter Zeitung” z 13 VIII 1946.

²⁰ „Zbiór Dokumentów” nr 10 - 11/1946, ss. 1110 - 1113.

²¹ Patrz J. Maass, *op. cit.*, ss. 30 - 31.

²² *Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty (w pierwszą rocznicę powstania)*. Warszawa 1950, s. 88.

*

Uchwały konferencji warszawskiej stały się też płaszczyzną porozumienia przywódców Polski i radzieckiej strefy Niemiec w sprawie ustalenia ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako ustalonej i wytyczonej w Poczdamie, oraz zakończenia wszelkich sporów terytorialnych, co nastąpiło dzięki bezpośrednim rozmowom przeprowadzonym w Warszawie w październiku 1948 r. W złożonym wówczas oświadczeniu W. Ulbricht podkreślił:

„Jeśli naród niemiecki chce nawiązać dobrosąsiedzkie stosunki z ludowodemokratyczną Polską, musi zdecydowanie zerwać z fatalnymi, nacjonalistycznymi, antypolskimi i antyradzieckimi tradycjami [...], zlikwidować nacjonalizm i wszelkie tendencje odwetowe w Niemczech, tzn. przede wszystkim uznać granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju [...]. Pragniemy wytworzyć szczerze nowy, przyjazny stosunek do narodu polskiego. Nie istnieje więc dla nas, Niemców, żadne zagadnienie granic. Jesteśmy stanowczo zdecydowani żyć w przyjaźni z nową, ludowodemokratyczną Polską, która weszła na drogę socjalizmu”²³.

W tym też duchu prowadzono pogłębiającą się pracę propagandowo-wychowawczą wśród społeczeństwa wschodnioniemieckiego, wyjaśniając genezę i znaczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz konieczność dokonania zwrotu w stosunkach między Polską a Niemcami tak dla dobra własnego, jak i dla bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy²⁴. Po utworzeniu NRD — jak oświadczył premier O. Grotewohl —

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej postawił sobie cel — doszczętnie wykorzystać pełen pychy i zniechęcony nacjonalizm niemiecki, przebudować podstawy gospodarcze i społeczne Niemiec w duchu pokoju i demokracji oraz uczynić wszystko, by osiągnąć duchowe odrodzenie narodu niemieckiego”²⁵.

*

Po utworzeniu NRD, która w przeciwieństwie do RFN od pierwszych chwil swego istnienia przyjęła za podstawę swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej postanowienia poczdamskie, w tym uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, zaistniała możliwość prawnego uregulowania tej istotnej dla pokoju europejskiego kwestii. W myśl bowiem nauki prawa międzynarodowego i praktyki państw, zawarcie bilateralnych umów granicznych możliwe jest pomiędzy podmiotami prawnymi, a takim stała się NRD — utworzona zgodnie z zasadami poczdamskimi²⁶.

²³ Polska—NRD. *Materiały i dokumenty*. Pod red. J. Sułki i M. Tomali, Warszawa 1970, s. 18.

²⁴ Patrz m. in. artykuł P. Wandela opublikowany na łamach miesięcznika *SED* — „Einheit” nr 1/1950, ss. 3-7.

²⁵ „Zbiór Dokumentów” nr 8/1950, s. 724.

²⁶ Por. A. Klafkowską, *Granica polsko-niemiecka ...*, op. cit., ss. 12-19; J. Muszyński, J. Skibiński, *Uznanie NRD*. Warszawa 1973, s. 148.

Sprzyjającymi ku temu przesłankami było międzynarodowoprawne uznanie NRD przez Polskę i pozostałe państwa socjalistyczne, a przede wszystkim fakt, iż rząd NRD od zarania swego istnienia nie tylko uznał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale również zgłosił gotowość jej obrony w imię umocnienia poczdamskiego ładu pokojowego i zapewnienia bezpieczeństwa narodom Europy²⁷. Polska przyjęła ten fakt jako rękojmię „ustalenia i rozwoju przyjaznych, bliskich i korzystnych dla obu stron stosunków”²⁸.

Nasuwa się tutaj istotne pytanie, a mianowicie — jeśli granica polsko-niemiecka została ustalona międzynarodowoprawnymi decyzjami zwycięskich mocarstw w Jałcie i Poczdamie, to czy istniała jeszcze formalna potrzeba jej prawnego uznania przez rząd NRD, który przyjął decyzje poczdamskie jako podstawę swej polityki? Potrzeba prawnego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez NRD istniała, zwłaszcza że była ona kwestionowana przez RFN i Zachód, a prawo międzynarodowe stanowi:

„[...] z chwilą gdy ktoś z zainteresowanych państw kwestionuje nabytki terytorialne jako nielegalne albo jako wątpliwe z punktu widzenia prawa międzynarodowego — wtedy oczywiście potrzeba ta istnieje”²⁹.

Z drugiej strony nawet formalny charakter delimitacji, a o taki tutaj chodziło, „nie może przysłonić faktu, że jest ona czynnością prawnie niezbędną do ostatecznego ustabilizowania granicy państwowej”³⁰.

W tym też sensie oraz zgodnie z założeniami swej polityki zagranicznej, mającej na celu wniesienie maksymalnego wkładu do zapewnienia bezpieczeństwa Europy, Polska i NRD postanowiły uregulować w sposób definitywny problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a tym samym doprowadzić do stabilizacji poczdamskiego *status quo* na jego najbardziej newralgicznym odcinku. Dał temu wyraz premier rządu RP, J. Cyrankiewicz, w przemówieniu wygłoszonym w Warszawie 6 czerwca 1950 r.³¹ z okazji pobytu w Polsce delegacji rządowej NRD oraz premier rządu NRD W. Ulbricht, który stwierdził m. in.:

„Doskonale pamiętamy, jak to Hitler rozpoczął swój pochód wojenny pod hasłem rewizji korytarza gdańskiego. Imperialiści amerykańscy idą w ślady Hitle-

²⁷ „Zbiór Dokumentów” nr 10/1949, ss. 931 - 932 i 939 - 940.

²⁸ *Agrément* rządu RP dla przedstawiciela dyplomatycznego NRD w Polsce F. Wolfa, Warszawa 27 X 1949 r. „Zbiór Dokumentów” nr 10/1949, ss. 937 - 938. Por. także *exposé* prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 3 lutego 1950 r. „Trybuna Ludu” z 4 II 1950.

²⁹ Patrz B. Wiewióra, *op. cit.*, ss. 136 - 137.

³⁰ Tamże, s. 179.

³¹ „Zbiór Dokumentów” nr 7/1950, ss. 622 - 627.

ra, prowadząc nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiania niezgody między narodami niemieckim i polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy na Odrze i Nysie”³².

Zapowiedzią zawarcia takiego aktu międzynarodowoprawnego, który sankcjonowałby odnośne postanowienia Umowy Poczdamskiej, była wspólna *Deklaracja Rządu RP i Rządu NRD w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej ogłoszona* 6 czerwca 1950 r. w Warszawie, stąd też określana w literaturze skrótowo jako „deklaracja warszawska”³³.

W deklaracji tej rząd Polski i rząd NRD „ożywione pragnieniem utrwalenia pokoju i wzmocnienia obozu pokoju walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego” i „biorąc pod uwagę osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele umocnienia nowego porządku demokratycznego” ustaliły zgodnie, że:

„W interesie dalszego rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”³⁴.

W wykonaniu powyższego, obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Deklaracja warszawska, jak wynika z jej treści, nie miała charakteru konstytucyjnego, tzn. nie ustalała ona nowego stanu prawnego, ale jej znaczenie polegało właśnie na tym, iż — mając charakter deklaratoryjny — uznawała za istniejący stan faktyczny i prawny ustalony w Umowie Poczdamskiej odnośnie do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej³⁵.

Tym samym rząd NRD potwierdził raz jeszcze, iż jego cele polityczne „są zgodne z celami, które zostały ustalone w Poczdamiu, jako obowiązujące dla Niemiec”³⁶.

³² Tamże, ss. 612 - 619.

³³ Tamże, ss. 615 - 616.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. B. Wiewióra, *op. cit.*, s. 182; J. Kokot, *Kwestia niemiecka w ćwierćwieku po bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, ss. 135 - 136.

³⁶ Por. deklarację rządową premiera O. Grotewohla z 12 X 1949 r. W: *Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty...*, *op. cit.*, s. 178.

Przemawiając w Berlinie (po powrocie z Warszawy) wicepremier W. Ulbricht podkreślił, że dzięki przeprowadzonym w stolicy Polski rozmowom i podpisanym układom wszystkie sporne problemy między NRD a Polską zostały uregulowane. „Wykonanie układu z Polską (w sprawie granicy — F.J.) — powiedział dosłownie — wymagać będzie od nas pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, ale pracę tę wykonamy”³⁷.

Podobnie wysoko ocenił międzynarodowoprawne i polityczne znaczenie wspólnej deklaracji z 6 czerwca 1950 r. prezydent NRD, W. Pieck,³⁸ i prezydent RP, B. Bierut, stwierdzając, że:

„Deklaracja w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej [...] stwarza pełną normalizację i stabilizację na polsko-niemieckiej granicy. Stanowi to dalszy wkład narodu polskiego i niemieckiego do walki o pokój w Europie. Stanowi to zarazem wzmocnienie sił obozu pokojowego”³⁹.

Doniosłe znaczenie czerwcowych umów polsko-niemieckich dla stabilizacji powojennego *status quo*, a tym samym dla bezpieczeństwa Europy, podkreślała prasa lewicowa wszystkich krajów, a nawet niektóre dzienniki prawicowe. Tak np. paryski „Le Matin” pisał, że układy warszawskie wywołały burzę na Zachodzie, ale burza ta nie zmieni sytuacji geograficznej i etnicznej na granicy polsko-niemieckiej. Inny prawicowy dziennik paryski „Aurore” stwierdził, iż tylko naiwni na Zachodzie mogą uważać granicę Odry—Nysy za prowizoryczną⁴⁰.

*

Zgodnie z deklaracją warszawską w dniu 6 lipca 1950 r. podpisany został w Zgorzelcu *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej*⁴¹. Układ ten był wyrazem rzeczywistych dążeń Polski i NRD do utrwalenia pokoju i tworzenia niezbędnych warunków pokojowej współpracy narodów w Europie, co mocno akcentował jego wstęp. Układ był też wyrazem dążeń do „ustanowienia podstaw dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów” poprzez uznanie ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej „jako nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody”⁴².

³⁷ „Neues Deutschland” z 8 VI 1950.

³⁸ „Zbiór Dokumentów” nr 7/1950, ss. 629 - 630.

³⁹ Tamże, ss. 631 - 634.

⁴⁰ „Przegląd Zachodni” nr 6/1950, ss. 196 - 200.

⁴¹ Tekst Układu patrz: „Dziennik Ustaw” RP (Dz.U. RP), 1951, nr 14, poz. 106; także „Zbiór Dokumentów” nr 8/1950, ss. 703 - 708.

⁴² Tamże.

Układ Zgorzelecki już w tytule, podobnie jak deklaracja warszawska, podkreślał „ustalony i istniejący” charakter granicy polsko-niemieckiej. Zwrot ten nieprzypadkowy i zasługujący na uwagę, został powtórzony we wstępie (ust. 6) oraz w art. 1. Wstęp nawiązujący do Umowy Poczdamskiej jako aktu, który ustalił granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej (ust. 4), oraz powołując się na deklarację warszawską podkreślał jednoznacznie wykonawczy w stosunku do nich charakter Układu Zgorzeleckiego. O wyraźnie deklaratoryjnym charakterze Układu Zgorzeleckiego w stosunku do Umowy Poczdamskiej świadczy również zgodny z nią przebieg granicy zachodniej Polski określony w artykule 1⁴³.

Oceniając międzynarodowoprawne znaczenie Układu Zgorzeleckiego, będącego zasadniczym etapem w procesie stabilizacji granicy polsko-niemieckiej, niezwykle istotnym dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, należy zwrócić uwagę na sformułowanie artykułu 1, a mówiące o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako „granicy państwowej między Polską a Niemcami” jako całością. Sformułowanie to implikuje stwierdzenie, że w wypadku zjednoczenia obu państw niemieckich, granica ta, nie ulegając żadnym zmianom, oparta będzie na Umowie Poczdamskiej jako jej zasadniczej podstawie międzynarodowoprawnej.

Układ Zgorzelecki był więc aktem delimitacji ostatecznej, czyli *final delimitation* w rozumieniu IX rozdziału Umowy Poczdamskiej. W ten zaś sposób, za jego pośrednictwem, Polska i NRD potwierdziły w praktyce konstytutywny charakter Umowy Poczdamskiej jako podstawowego aktu prawnego, sankcjonującego *status quo* w Europie. W tym też należy widzieć sedno Układu Zgorzeleckiego i jego międzynarodowe znaczenie, a zarazem wielki wkład Polski i NRD na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w powojennej Europie, co nie ulega żadnej wątpliwości, zwłaszcza dziś — z perspektywy 30 lat jego funkcjonowania i sojuszniczych stosunków, jakie istnieją między obu państwami. Od tego momentu, gdy granica państwowa między Polską a Niemcami przestała być zarzewiem nieporozumień i wrogości, gdy nad Odrą i Nysą Łużycką nastąpiła stabilizacja, powojenny porządek w Europie wzbogacił się o nowy, ważny czynnik pokoju. Było to osiągnięcie szczególnie doniosłe, zwłaszcza w momencie, gdy wzrastająca agresywność imperializmu światowego, uprawiającego politykę na „krawędzi wojny”, wymagała mobilizacji wszystkich sił obozu pokoju. W tym też aspekcie Układ Zgorze-

⁴³ Pomija on jedynie zawarte w rozdziale IX Umowy Poczdamskiej przyznanie Polsce części Prus Wschodnich, ponieważ na tym terenie przebiegała już granica między ZSRR a Polską, która nie mogła być przedmiotem umowy między Polską i NRD.

lecki stanowił wazki i realny wkład Polski i NRD do walki o pokój w Europie i w świecie.

Układ Zgorzelecki — pierwszy układ międzynarodowy zawarty przez NRD — był praktycznym odzwierciedleniem jej pokojowej polityki zagranicznej, u podstaw której legła jakże często lekceważona uprzednio w dyplomacji, polityce i nauce niemieckiej zasada dochowywania umów (*pacta sunt servanda*). Zwrócił na to uwagę premier O. Grotewohl, który w przemówieniu w Zgorzelcu podkreślił:

„Naród, który dopuścił do tego, że jego władcy dwukrotnie w ciągu lat dwudziestu podeptali prawa ludzkiego współzycia — zrozumiał wreszcie, iż tylko przez bezwzględne uznanie układów międzynarodowych może powrócić do rodziny narodów. Tymi układami międzynarodowymi są układy zawarte w Jałcie i Poczdamie, w których została uregulowana sprawa granicy między Niemcami a Polską”⁴⁴.

Spełniając podstawowy wymóg respektowania bezpieczeństwa europejskiego, opartego na poczdamskim *status quo*, przez uznanie nienaruszalności ustalonej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, NRD uzyskała prawo do traktowania jej jako równoprawnego członka państw, tworzących społeczność międzynarodową w Europie⁴⁵.

*

Postanowienia Układu Zgorzeleckiego zobowiązywały strony do podjęcia szeregu czynności formalnych, które jednak miały zarazem głęboki sens polityczny. Zgodnie z jego artykułem 7, został on ratyfikowany przez Izbę Ludową NRD w dniu 9 sierpnia 1950 r.⁴⁶ oraz przez Sejm RP w dniu 28 października tegoż roku⁴⁷. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w dniu 28 listopada 1950 r. w Berlinie, układ wszedł w życie⁴⁸.

Wbrew niektórym ocenom, Układ Zgorzelecki nie był umową demarkacyjną⁴⁹, co wynika wyraźnie z jego artykułu 3 mówiącego, że:

⁴⁴ „Zbiór Dokumentów” nr 8/1950, ss. 720 - 722.

⁴⁵ Podkreślił to wiceminister spraw zagranicznych RP S. Skrzyszewski w przemówieniu wygłoszonym w Sejmie z okazji ratyfikacji Układu Zgorzeleckiego w dniu 28 X 1950 r. „Zbiór Dokumentów” nr 5/1951, ss. 947 - 949.

⁴⁶ „Neues Deutschland” z 10 VIII 1950.

⁴⁷ „Trybuna Ludu” z 30 X 1950.

⁴⁸ Dz.U. RP 1951, nr 14, poz. 106 i 107.

⁴⁹ Ta dość istotna różnica w interpretacji Układu Zgorzeleckiego w literaturze tak prawniczej, jak i politycznej wynika prawdopodobnie z bezkrytycznego przyjmowania stwierdzenia A. Klafkowskiego, który właśnie w swych licznych pracach traktuje go jako układ o „demarkacji”. Patrz A. Klafkowski, *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945 - 1970*, Poznań 1970, s. 211.

„Dla wytyczenia w terenie polsko-niemieckiej granicy państwowej, wymienionej w artykule 1, Wysokie Układające się Strony powołują mieszaną Komisję Polsko-Niemiecką z siedzibą w Warszawie”.

Z kolei w artykule 5 stwierdzano:

„Po dokonaniu wytyczenia w terenie granicy państwowej, Wysokie Układające się Strony zawrą akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami”⁵⁰.

Zgodnie z tymi postanowieniami i po wykonaniu wszystkich czynności technicznych, związanych z wytyczeniem granicy w terenie, został podpisany w dniu 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą *Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami*⁵¹. Przy tej okazji polski wiceminister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski w uroczystym przemówieniu stwierdził m. in.:

„Utrwalenie granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, wykonanie postanowień Układu Zgorzeleckiego, jest wkładem naszych narodów w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata”⁵².

Akt o wykonaniu wytyczenia granicy między Polską a Niemcami został ratyfikowany 25 kwietnia 1951 r., a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 22 października 1952 r. w Warszawie⁵³. W ten sposób Układ Zgorzelecki stał się etapem finałowym w procesie realizacji przez NRD i Polskę jednego z najbardziej żywotnych dla pokoju europejskiego postanowień Umowy Poczdamskiej.

*

Wytyczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jak podkreślali wielokrotnie przywódcy Polski i NRD, „stworzyło normalne i ustabilizowane stosunki, nie pozostawiając więcej miejsca na spory graniczne, które były przedtem na porządku dziennym w stosunkach między Niemcami i Polską”⁵⁴. Stanowiło to mocną podstawę do ułożenie dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Polską a NRD oraz otwierało szerokie perspektywy do dalszej współpracy we wszystkich dziedzinach

⁵⁰ „Zbiór Dokumentów” nr 8/1950, ss. 703 - 708.

⁵¹ Dz.U. RP 1952, nr 53, poz. 346.

⁵² „Zbiór Dokumentów” nr 5/1951, ss. 993 - 1001.

⁵³ Dz.U. 1952, nr 53, poz. 347.

⁵⁴ Przemówienie prezydenta NRD, W. Piecka, wygłoszone podczas wizyty w NRD prezydenta RP, B. Bieruta, Berlin 22 IV 1951. „Zbiór Dokumentów” nr 5/1951, ss. 1005 - 1006. Por. także przemówienie wiceministra spraw zagranicznych PRL S. Wierbłowskiego z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych *Aktu o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami*, Warszawa 22 X 1952 r. „Zbiór Dokumentów” nr 10/1952, ss. 2387 - 2390.

życia między obu państwami. Oświadczenie Izby Ludowej NRD, przyjęte z okazji ratyfikacji Układu Zgorzeleckiego, głosiło:

„Dokonane obecnie, na podstawie Umowy Poczdamskiej, wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy niemiecko-polskiej stanowi ciężki cios dla imperialistycznych podżegaczy wojennych. Jest on kamieniem węgielnym trwałej przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy pomiędzy narodami niemieckim a polskim [...] Izba Ludowa wita układ o wytyczeniu granicy [...], (który) przyczyni się do szybkiego, dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi [...] narodami na podstawie przyjaźni i współpracy”⁵⁵.

Traktowanie przez NRD Układu Zgorzeleckiego nie tylko jako formalnego wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, zresztą niepopularnych w społeczeństwie niemieckim w tym czasie, ale jako historycznego przełomu, który stwarzał szansę narodowi niemieckiemu na zerwanie z dotychczasową polityką wschodnią Niemiec i który determinował późniejszy rozwój stosunków z Polską, decydowało o istocie jego znaczenia dla utrwalania pokoju w Europie.

Ten związek między bezpieczeństwem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, bezpieczeństwem NRD i Polski oraz bezpieczeństwem całej Europy, ustalony w oparciu o analizę polsko-niemieckich doświadczeń historycznych, a który Polska i NRD przyjęła za podstawę swej polityki zagranicznej, jasno scharakteryzował O. Grotewohl mówiąc:

„Zasadniczym warunkiem pokoju jest również przyjaźń między Niemcami a Rzeczpospolitą Polską. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą pokoju, ponieważ pokój między naszymi narodami jest warunkiem pokoju w Europie”⁵⁶.

Układ Zgorzelecki, zawarty w okresie szczytowego napięcia międzynarodowego w świecie po II wojnie światowej, potęgowanego w Europie rewizjonistyczno-odwetową polityką Adenauera wobec Polski, dostarczył rządowi polskiemu i siłom pokojowym ważkich kontrargumentów. Stał się mocnym fundamentem współdziałania Polski i NRD oraz postępowych sił wszystkich państw w walce z rewizjonizmem zachodnio-niemieckim, w walce o nienaruszalność poczdamskiego *status quo*, będącego podstawą pokojowego współistnienia państw na kontynencie europejskim.

Dla społeczeństwa polskiego był on gwarancją pewności jutra i zniósł nastroje tymczasowości panujące zwłaszcza wśród ludności osiadłej tzw. ówczesnie na Ziemiach Odzyskanych. Można było zintensyfikować wysiłki w celu odbudowy i integracji tych ziem z całością kraju.

Znaczenie Układu Zgorzeleckiego polegało również na tym, iż był on niejako wzorcem układów o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajem-

⁵⁵ „Neues Deutschland” z 10 VIII 1950.

⁵⁶ „Zbiór Dokumentów” nr 8/1950, ss. 727 - 729.

nej, jakie Polska zawarła z krajami socjalistycznymi w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych. W świetle tego był on aż do 15 marca 1967 r.⁵⁷ podstawowym dwustronnym porozumieniem politycznym, wyznaczającym kierunki rozwoju stosunków między Polską a NRD. Do sformułowań zawartych w jego wstępie nawiązywały liczne późniejsze umowy regulujące współpracę obu krajów w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, a przede wszystkim politycznego.

Ranga Układu Zgorzeleckiego, umacniającego poczdamski ład w Europie, jedynej realnej alternatywy dla pokojowego współistnienia państw, potwierdzona została przez jego akceptację wszystkich państw europejskich, w tym przez RFN, czego wyrazem jest *Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, podpisany w Helsinkach 1 sierpnia 1975 r., w którym podkreślono:

„Państwa uczestniczące uważają wzajemnie za nienaruszalne wszystkie granice każdego z nich, jak również granice wszystkich państw w Europie”⁵⁸.

Zaznaczyć tutaj należy, iż rząd boński, opierając się na uchwale *Bundestagu* z dnia 14 września 1950 r., określającej uznanie przez NRD zachodnich granic Polski jako „zbrodnię przeciwko Niemcom i przeciwko ludzkości”, ostatecznie w układzie z ZSRR z 12 sierpnia 1970 r. (art. 3)⁵⁹ oraz w układzie z Polską z 7 grudnia 1970 r. potwierdził *status quo* w Europie, w tym uznał granicę na Odrze i Nysie, a więc i Układ Zgorzelecki⁶⁰.

Na tę ewolucję stanowiska RFN w dużym stopniu wpłynęła niewątpliwie konsekwentna postawa NRD wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako granicy pokoju. Podkreślił to premier J. Cyrankiewicz w przemówieniu z okazji 20-rocznicy Układu Zgorzeleckiego, mówiąc m. in.:

„Układ Zgorzelecki stanowił punkt zwrotny w dziejach stosunków polsko-niemieckich [...]. Wyrażał wolę obu naszych krajów, by wreszcie ułożyć je po nowemu [...], przekreślał raz na zawsze terytorialne pretensje do polskiego sąsiada [...]. I tu istnienie i polityka NRD odegrała pionierską rolę. Wskazała całemu narodowi niemieckiemu, także i po tamtej stronie Łaby, że przyszłość nie leży w kur-

⁵⁷ W dniu tym został podpisany *Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL a NRD*. Patrz *Polska—NRD. Materiały i dokumenty...* op. cit., ss. 139 - 143.

⁵⁸ *Wielka Karta Pokoju. Materiały KBWE*. Warszawa 1975, s. 14. Por. także: J. Kokoń, *Od Poczdamu do Helsinek. Koniec okresu powojennego w Europie*. Opole 1974, ss. 23 - 26.

⁵⁹ „Trybuna Ludu” z 13 VIII 1970.

⁶⁰ Por. *Układ PRL—NRF. Podstawowe dokumenty i wypowiedzi*. Warszawa 1971, ss. 1 - 2.

czowym trzymaniu się majaków bezpowrotnie minionej przeszłości [...] lecz w jej przewyciężeniu i dostosowaniu się do realiów, które wytworzyły się po klęsce Trzeciej Rzeszy”⁶¹.

*

Historyczne znaczenie Układu Zgorzeleckiego, otwierającego nową erę w stosunkach polsko-niemieckich i wynikające zeń korzyści dla pokojowego rozwoju Europy było i jest wielokrotnie podkreślane przez kierownictwo partyjne oraz rządowe Polski i NRD, a każda rocznica jego podpisania mocno akcentowana w obu państwach. Przykładem tego mogą być centralne uroczystości w dniu 5 lipca 1975 r., z okazji 25-rocznicy, w Görlitz z udziałem delegacji partyjno-rządowych PRL z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, premierem P. Jaroszewiczem, oraz członkiem Biura Politycznego KC SED, premierem H. Sindermannem⁶². W wygłoszonym przemówieniu premier P. Jaroszewicz podkreślił wówczas:

„Istota przemian zapoczątkowanych przez Układ Zgorzelecki polega na tym, że wspólnie zamknęliśmy stare karty historii, zapisane wrogością. Otworzyliśmy zaś i zapisujemy coraz bogatszymi treściami karty nowe — klasowego sojuszu, przyjacielskiej współpracy, bliskiego współdziałania w umacnianiu bezpieczeństwa i pokoju w Europie. [...] Układ Zgorzelecki, którego 25-lecie obchodzimy, miał i ma nadal wielkie znaczenie dla całej Europy. Stanowił ważny akt w procesie międzynarodowego — prawnego uznania granic, jakie ukształtowały się na naszym kontynencie po II wojnie światowej. Polska i NRD wniosły Układem Zgorzeleckim wielki wkład do kształtowania nowych stosunków w Europie, dając przykład uznania nienaruszalności granic i poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej”⁶³.

Również w bieżącym roku uroczystości obchodzono w Polsce i w NRD 30-rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego. Przy różnych okazjach znów słusznie podkreślano dokonany przed 30 laty historyczny przełom w stosunkach polsko-niemieckich oraz wskazano na znaczenie tego Układu dla utrwalenia powojennego ładu w Europie, niezbędnego dla zbudowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego i pokojowej koegzystencji wszystkich państw kontynentu.

⁶¹ „Trybuna Ludu” z 6 VII 1970 r. Por. także wywiad premiera J. Cyrankiewicza dla telewizji NRD, udzielony w związku z 20-rocznicą podpisania Układu Zgorzeleckiego; tekst w „Neues Deutschland” z 4 VII 1970.

⁶² „Trybuna Ludu” z 5 i 6 VII 1975.

⁶³ Patrz NRD i PRL — na zawsze przyjaciółmi i towarzyszami walki. Przemówienia przewodniczących Rady Ministrów NRD i PRL, tow. Horsta Sindermanna i Piotra Jaroszewicza z okazji 25-rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego o granicy pokoju na Odrze i Nysie. „Panorama DDR”, Berlin 1975, ss. 10 - 11.